

Kraków dnia 12go lipca 1928.

Laskawy Panie !

Za wiadomości co do zamiarów magistratu rzeszowskiego dziękuję. Właścicielem grobowca nie jestem lecz w najlepszym razie jedynie współwłaścicielem albowiem połowa grobowca jest własnością p. Heleny Schaitterownej w Poznaniu, która o piśmie rzeszowskiego magistratu nie ma żadnej wiadomości. Wszelkie czynne kroki magistratu będą miały cechę naruszenia w posiadaniu i dadzą podstawę do procesu karnego przeciw magistratowi. Zresztą jak osobiście się przekonałem stan grobowca nie zagraża ani zawaleniem się ani też jakąkolwiek szkodą sanitarną. Z tych powodów nie mam zamiaru zajmowania się korespondencją na temat niniejszy zwłaszcza, że nie znam wcale brzmienia pism magistratu w tej sprawie.

O przyjeździe do Rzeszowa obecnie nie myślę mając tutaj wiele innych zajęć.

Urząd podatkowy w Chrzanowie przysłał mi

wezwanie do zapłacenia kwoty 1.495 złotych i 20 g.
nadto zaś za "upomnienie każą płacić 4 zł. 11 gr.

Odpisaniem, że tej kwoty nie posiadam, podałem
też mój adres karakowski: ul. Sw. Jana 3. Księgar-
nia aby mnie nie szukali w Krzeszowicach.

Skoda, że Pan im podał taki
adres - Teraz mnie przesładowują
niepotrzebnie. Chyba się, że le-
żę, muszę wywieźć się z
mojej siedziby, którą wygadnie
dobrowolnie albo przymusowo
sprzedać - a w innej miejscowości
szukać spokoju.

Co do przekroczenia pieniędzy to ma-
też miastem jeszcze kosztów za-
pasu karowego. Teraz proszę, mi
przyśłać ile Panu dogodnie ale
nie mniej niż 300 zł. Gdyby
mnie zgłębili podatkiem
to lepiej potraktować mnie.

Proszę też usiłować o łaskawe
restawienie kwot które otrzymanem

od 1/7 1927 po dzień 1/7 1928
alym w serie potrafiły mógł
względnie skarbownemu przedtorze
kwoty zgodnie z istotnym stanem
miej. Naturalnie, że treść
w tem redawieniu uwzględnić
w pobratan w Towarach a ile
w gotówce i w jakich termi-
nach.

Dla mnie ovlisnie byłoby
teraz wielce poręczanem
redawienie kwot, jakie mi
mi przypadają zgodnie z
nową umową.

Przeysłem pozdrowienia
i proszę o łaskawe rychłe rafa.
Trenie powyższych moich prób.

NB. Schatler
Pisane w księgarni okropie-
niorem!

295
30
15
360
343

20
0801
051
044
090

2190